



DYREKTORSKIE SŁOWO

STRONA 2

CO NOWEGO W KEN-IE?

STRONA 3

STUDNIÓWKA W OBRAZKACH

STRONA 4

No i poszło...

Czekały na ten dzień tysiące absolwentów i obecnych roczników. Z utęsknieniem wzdychali mistrzowie pióra, którzy nie mogli się wyżyć w dotychczasowych formach przelewania myśli na papier. Oni – choć nie wiedzieli kiedy, wiedzieli że kiedyś na pewno się to stanie. Wierzyli, że ta chwila musi nadejść, bo zasługuje na nią KEN i oni sami. W milczeniu, gdzieś w skrytości szkolnych przerw chcieli spoglądać w niebo, by wyglądać tej pierwszej gwiazdki. Na przekór wszystkim i wszystkiemu chcieli poczuć się jak swoi poprzednicy, którzy wstrząsali jednym zdaniem posady szacownego KEN-a.

I wreszcie! Wreszcie się to udało. Po wielu miesiącach oczekiwania, płonnych nadziei, depresyjnych stanów niczym z bohaterowie “Mody na sukces” - wreszcie nadeszło. Jak fala tsunami, jak pożoga, jak pan Janek z drugiego piętra, który zawsze przychodzi nie w porę po sól albo inne kartony. Wykonało się! W styczniu Roku Pańskiego 2013 ukazał się pierwszy numer zupełnie nowej gazetki... Nie, poważnej gazety będącej oknem na świat dla wszystkich uczniów KEN-a. **KENOGAZETA!!!**



Dyrektorskie słowo

Wypadałoby zapewne zacząć od słów: „Droga młodzieży” – przecież uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej w Przasnyszu to już nie dzieci. Ale ten zwrot tak jakby się już trochę zużył. Trochę skostniał, zeszywniał znaczy się, by użyć bardziej nowoczesnych słów. Stąd wybaczenie, droga młodzieży, że do Was tak się nie będę zwracał.

I w ogóle nie będę starał się zabierać tu zbyt dużo miejsca, bo ono należy przede wszystkim do Was. Droga młodzieży, ma się rozumieć. Moje słowo, a nawet słowa, które w tym momencie czytacie, nie będą stały rubryką. Niemniej jednak, skoro zaczynamy coś nowego, wypadałoby rzecz jakoś skomentować, jak na szefa tej jednostki. Zatem – do dzieła!

W styczniu Roku Pańskiego 2013, po kilku latach nieobecności, w mury szacownego KEN-a wraca szkolna gazetka. A może raczej – licealne czasopismo (gazetka brzmi trochę infantylnie). Mam nadzieję, że nie będzie to tylko meteor, który zgaśnie zanim dotrze do miejsca przeznaczenia. Chciałbym, aby to pismo stało się Waszym sposobem wyrażania swoich opinii. Dlatego dedykujemy naszą gazetę Wam. Droga młodzieży, ma się rozumieć. To od Was zależy, jak ono będzie wyglądać. O czym będzie można tu poczytać. Jakie trudne pytania postawić. I od kogo żądać na nie odpowiedzi. Możecie dzięki temu narzędziu szlifować swój styl dziennikarski, przedstawiać ważne dla Was informacje, za-



mieszczać ogłoszenia, ale przede wszystkim – dać swój głos. I na to najbardziej liczę.

Pierwszy (a dokładniej zerowy) numer naszego czasopisma będzie potraktowany jeszcze nieco po macoszemu. Nie ma póki co, stałego tytułu. Nie ma redaktora naczelnego, redaktorów prowadzących, szalonych reporterów, niezapomnianych sprawozdawców, dowcipnych felietonistów... Ale to wszystko może się zmienić. O ile będzie się Wam chciało. Ja, jako dyrektor tej szkoły, mam nadzieję, że tak właśnie będzie. I ze swej strony mogę obiecać, że nie chodzi tu tylko o zaliczenie jednorazowego zadania. Chciałbym, żeby to pismo stało się miejscem do debat publicznych, formą wypowiedzenia swoich opinii, nawet jeśli będą one krytyczne. Byleby tylko były merytoryczne. Mogę dać swoje dyrektorskie słowo na to, że nie będzie cenzury związanej z prezentacją różnych treści – o ile tylko Wasze teksty będą mieścić się w ramach polskiego prawa i dobrych obyca-

jów. Słowo dyrektora!

Jeśli więc chcecie spróbować swoich sił w dziennikarskim fachu – zapraszamy. A na początek zapraszamy do konkursu na nową nazwę naszej gazetki (o czym dalej w tym numerze). Zgodnie ze starą szlachecką maksymą: **nic o nas bez nas** – także rozstrzygnięcie tego, jak powinna nazywać się nasza gazetka, należy do całej społeczności szkolnej LO im. KEN.

Dyrektor LO im. KEN
Radosław Waleszczak

Potrzebujemy Was!

Każdy, kto chce spełnić patriotyczny obowiązek albo nudzi się po godzinach szkolnych, albo też uważa, że jest świetnym materiałem na świetnego dziennikarza, albo czuje, że jego zdanie nie jest wysłuchane do końca, a bardzo chce

je przekazać całemu światu, albo też chce zaprezentować to, co umie (lub też to, czego nie umie) – każdy, powtarzamy: każdy jest nam potrzebny. Szukamy osób, które chcą współtworzyć redakcyjny kolektyw. Jeśli więc chcesz spróbować swych

sił jako **MISZCZ** pióra, zapraszamy. Zaraz po feriach, dokładnie 12 lutego, organizujemy spotkanie dla chętnych, którzy czują, że mogą. Zapraszamy do spotkania na długiej przerwie do sali nr 34. **Czekamy na Was!**

Co nowego w KEN-ie?

Wizyta studyjna w KEN-ie

Od 17 lutego przez tydzień w naszej szkole przebywać będzie troje studentów z zagranicy, którzy będą mogli podzielić się z nami swoimi doświadczeniami i tradycjami krajów, z których pochodzą. Jest to możliwe dzięki programowi PEACE – lekcja tolerancji organizowanego przez AIESEC, międzynarodowe zrzeszenie studentów, którego polskie przedstawicielstwo działa przy Szkole Głównej Handlowej.

Przez tydzień będziemy gościć w szkole troje studentów z różnych zakątków świata, którzy będą prowadzić zajęcia w języku angielskim, opowiadać o kulturze, tradycji, religii i zwyczajach w swoich krajach.

Póki co nie wiemy jeszcze, kogo będziemy mieli okazję gościć. Z pewnością jednak będzie to wyjątkowa okazja do spotkania się z ciekawymi osobami o innym spojrzeniu na świat i innych doświadczeniach.

W lutym do WAT-u

Już w pierwszym tygodniu po feriach trzydziścioro uczniów z naszej szkoły pojedzie na zajęcia do Warszawy, do Wojskowej Akademii Technicznej – naszego starszego edukacyjnego brata. Zgodnie z umową partnerską, którą KEN podpisał jeszcze w grudniu z tą uczelnią, nasi licealiście będą mogli cyklicznie brać udział w zajęciach prowadzonych na tej uczelni. 14 lutego do stolicy pojedzie więc trzydziestka wybrańców zainteresowanych naukami ścisłymi – zwłaszcza fizyką. Towarzyszyć im będzie dwoje opiekunów z liceum.

Będzie to pierwszy owoc współpracy przasnyskiego liceum z jedną z największych uczelni technicznych w naszym kraju. Zgodnie z zapowiedziami jest to dopiero początek, a w kolejnym roku szkolnym podobnych zajęć

akademickich możemy spodziewać się u nas. Do Przasnysza będą przyjeżdżać cyklicznie etatowi wykładowcy WAT, by tu realizować zajęcia dla najbardziej zainteresowanych naukami ścisłymi i przyrodniczymi.

SGGW w kolejce

Trwają zaawansowane rozmowy ze Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego nad podpisaniem umowy partnerskiej pomiędzy KEN-em a tą szacowną instytucją. Jeśli negocjacje przebiegną pomyślnie, przasnyskie liceum zyska kolejnego strategicznego partnera, co przeloży się na wyniki edukacyjne „kenijczyków”.

Współpraca ma dotyczyć przede wszystkim takich przedmiotów, jak chemia czy biologia. W tych dziedzinach KEN zamierza współpracować z Wydziałem Leśnym, który kształci nie tylko specjalistów z zakresu ochrony lasów, lecz także m.in. ekonomiki, botaniki czy zoologii. Podobnie też jak współpraca z WAT, partnerstwo z tą uczelnią będzie sprzyjać organizacji zajęć w Przasnyszu lub też na terenie kampusu SGGW.

Trzymamy więc kciuki, aby wszystko się udało. W końcu będą już dwa powody do tego, by częściej odwiedzać stolicę.

90-lecie na tapecie

Drogi kenijczyku! Czy w swojej rodzinie masz kogoś, kto także uczył się w naszej szkole? Czy wysłuchujesz co chwila wspomnień, jak to drzewiej bywało, jakie wspaniałe to były czasy, nie to co teraz, bo teraz to młodziź nicniewarta? To dobrze! Masz teraz dobrą okazję to wykorzystać. Już wiosną zostanie ogłoszony konkurs dla rodzin KEN-a. Nasłuchuj więc póki co takich historii, zbieraj dawne pamiątki, a po feriach szukaj ogłoszeń konkursowych. Nagrody będą cenne, więc warto się trochę wysilić.

Dziewięć dekad KEN!

Rajd rowerowy, wystawa historyczna, konferencja popularnonaukowa, ale przede wszystkim—zjazd absolwentów. To wszystko czeka szkołę już jesienią tego roku. Wielkimi krokami zbliża się wielki jubileusz 90-lecia Liceum Ogólnokształcącego im. KEN. Te obchody będą się różnić od wydarzeń z

poprzednich dekad przede wszystkim czasem trwania obchodów.

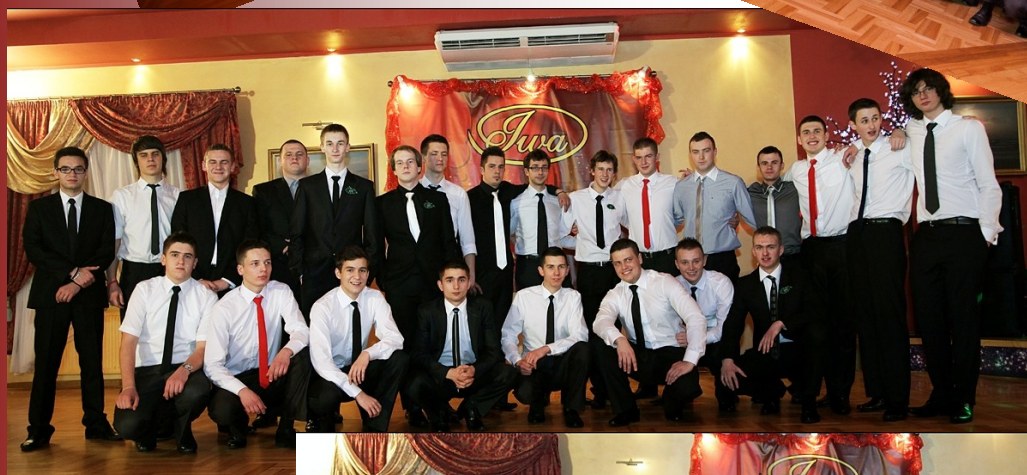
Pierwsze imprezy czekają nas już w czerwcu – będzie to rajd rowerowy do Krasinca, śladami pierwszej fundatorki szkoły. Wrzesień to czas odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej

burmistrzowi Matuszewskiemu, wielkiemu orędownikowi założenia szkoły. W wreszcie październik – z wystawą, konferencją naukową i centralnym zjazdem absolwentów, który jest planowany na 12 i 13 października, w przeddzień święta patrona szkoły, czyli Komisji Edukacji Narodowej.

ZA STO DNI MATURA!

Matura maturą, ale najpierw studniówka. Obowiązkowy polonez, kwiaty dla profesorów i rodziców, podziękowania za wiedzę już przekazaną, a potem... Och, cóż to były za chwile. I to podwójnie! Studniów-

ki w naszej szkole odbywały się w ciągu dwóch tygodni, czyli 19 i 26 stycznia. A oto kilka migawek z tego najważniejszego balu naszych tegorocznych maturzystów.



Stopka redakcyjna:

Wydawca: Liceum Ogólnokształcące im. KEN w Przasnyszu
 ul. św. St. Kostki 15
 06-300 Przasnysz
 Skład: Michał Wiśnicki
 Teksty: Michał Wiśnicki (tylko wyjątkowo)

